

## Min. Akei przybywa do Warszawy

W sobotę, dnia 4 b. m. przybywa do Warszawy minister spraw zagranicznych Estonii, p. Akei, w towarzystwie swej małżonki i dyrektora departamentu estońskiego MSZ, p. Kassika. Pobyt p. ministra Akei w Warszawie potrwa 3 dni, skąd następnie udaje się do Wiednia.

## Masaryk ciężko chory

PRAGA, 2. 9. Lekarze wydali dziś biuletyn w sprawie choroby byłego prezydenta Masaryka, w którym stwierdzają ogólne polepszenie. Samopoczucie chorego znacznie się poprawiło. Akcja serca również jest lepsza a temperatura wykazuje tylko nieznaczny podwyżkę 37,4 stopni.

## Biała flaga nad Gijon

### Parlamentariusze wojsk czerwonych pertraktują o kapitulację miasta

BAYONNE, 2. 9. Według nadeszłych tutaj doniesień, gen. Solchaga, dowódca brygady nawarskiej, działającej na froncie Santanderu, przyjął parlamentariusza dowództwa wojsk rządowych, który przybył omówić warunki poddania miasta Gijon.

HAMBURG, 2. 9. B. ambasador Rzeszy przy rządzie gen. Franco — gen. Faupel, który przybył tu dziś rano, oświadczył, że sytuacja wojskowa armii gen. Franco jest obecnie bardzo pomyślna.

W najbliższym czasie należy oczekiwać decydujących wypadków na froncie hiszpańskim.

## Wyroki śmierci na czerwonych katów

BILBAO, 2. 9. Sąd wojenny skazał na karę śmierci Enrique'a Bermudes Moro, Claudia Tudea Noguera i Baltasara Salana Nor-

## Białe niedźwiedzie nie chcą panowania sowieckiego pod białym

MOSKWA, 2. 9. Sowiecka ekspedycja polarna dotarła do wyspy Henrietty, położonej na Oceanie Lodowatym i zgłosiła przyłączenie tej wyspy do posiadłości ZSRR. Dotąd jeszcze nikt do tej wyspy nie docierał. Na wyspie buduje się teraz nową stację polarną.

Sztandar sowiecki, zatknięty na wierzchołku górzystej wyspy, na wysokości 340 m. nad morzem został podarty przez białe niedźwiedzie.

## Żydzi zamordowali 11 Arabów

### 500 funtów za wykrycie mordercy

## Zaostrzenie sytuacji w Palestynie

JEROZOLIMA, 2. 9. Popelniono tu 4 dalsze morderstwa na Arabach podczas dnia wczorajszego. Przypuszczalnie sprawcy żydzi nie zostali jednak wykryci. Władze mandatowe wyznaczyły nagrodę 500 funtów angielskich za wykrycie każdego mordercy. Ogółem w ostatnich czasach zamordowano 11-tu Arabów. Ostatnie wypadki

wywołały ponowne napięcie. Na lotniskach wojskowych stoją w pogotowiu angielskie samoloty, gotowe do interwencji w razie ponowienia się rozruchów. Pomimo zapowiedzianych represji i poczynionych przygotowań liczą się tutaj z dalszym zaostrzeniem się sytuacji w Palestynie.

## Napad bandycki pod Warszawą

### Pościg i ujęcie opryszków

O godz. 21.20 na jadących bryczką ul. Sieradzką z Włoch do Warszawy Marię Hassową i brata jej, Tadeusza (wielkie Skorsze) napadli dwóch osobników, którzy terroryzowali jadących i zrabowali Hassowej woreczek z pieniędzmi. Następnie rabusie zeskoczyli ze stopni bryczki i skryli się w clemnociach. Za rabusiami pogonił Hass, który uzbrojony był w rewolwer. Bandydci, widząc pościg, wystrzelili kilkakrotnie z rewolweru w kierunku Hassa. Hass na skutek nawoływania siostry zrezygnował z pościgu, zaciął konie i pojechał do komisariatu, aby zgłosić meldunek o wypadku. Po drodze spot-

kał patrol policji na motocyklu. Natychmiast wszczęto pościg, który doprowadził do ujęcia sprawców napadu. Aresztowanymi okazali się znani policji złodzieje kolejowi: Feliks Latoszek i Franciszek Popowski. Oba bandytów osadzono w areszcie. Istnieje przypuszczenie, że Latoszek i Popowski dokonali rabunku torebki w dniu 28 ub. m. o godz. 22-iej na ul. Żółkiewskiego na Grochowie Feliks Kasparyk (Wileza 37), która szła wraz z matką. Jak wiadomo w czasie obławy zarządzanej po rabunku zginali tragicznie zastrzelony przez bandytów s. p. posterunkowy Andrasik.

## Bezradność floty angielskiej

# Nowe ataki korsarza podwodnego

## Okreś-cysterna „Wodford” poszedł na dno

LONDYN, 2. 9. Brytyjski statek - cysterna „Wodford” o pojemności 1987 ton, został storpedowany w odległości 18 mil od wybrzeży hiszpańskich. „Wodford” płynął z Konstanz do Barcelony i Walencji. Pomocnik mechanika został zabity, a 6 marynarzy odniosło rany. Załoga w liczbie 30 ludzi zdołała się uratować. Statek zatonął.

LONDYN, 2. 9. Wiadomość o wypadku zaatakowania okrętu brytyjskiego przez tajemniczą łódź podwodną, zakończoną tym ra-

zem zatonięciem statku wywołała tutaj wstrząsające wrażenie. Fakt ten komentują jako dowód bezsilności morskich sił angielskich na morzu Śródziemnym wobec nieznanego korsarza. Wiadomość wywarła wrażenie tym większe, że dowództwo zaatakowanego poprzednio kontrtorpedowca „Havock” doniosło o prawdopodobnym zatonięciu łodzi w wyniku zbombardowania bombami głębinowymi. Wersja ta zdawała się prawdopodobna wobec niepowodzenia pościgu i poszukiwań tajemniczego nurkowca, zarządzonych na morzu Śródziemnym przez dowództwo floty angielskiej. Trudno dziś przewidzieć jakie konsekwencje będzie miał ten nowy wypadek, stanowiący bezprzykładne naruszenie zwyczajów międzynarodowych.

W każdym razie przyspieszy on niewątpliwie zawarcie porozumienia francusko - angielskiego w sprawie współdziałania wojskowego na morzu Śródziemnym.

## Zatopienie parowca sowieckiego

ATENY, 2. 9. Korespondent Reutera donosi, że na wysokości

wyspy Skyros storpedowany został parowiec sowiecki „Molajew”. Parowiec został zatopiony przez łódź podwodną, która wywiesiła hiszpańską flagę powsta-

czą. Jeden z marynarzy spośród załogi statku sowieckiego został zabity przez eksplozję, pozostali zaś członkowie dopłynęli do brzozy na łodziach ratunkowych.

## Dochodzą do głosu szefowie sztabów

# Współpraca wojskowa Anglii z Francją

## na wypadek konfliktu zbrojnego

PARYŻ, 2. 9. W sferach politycznych i wojskowych przywiązują duże znaczenie do podróży szefa francuskiego sztabu głównego gen. Gamelin do Anglii, gdzie ma on odbyć szereg ważnych konferencji z przedstawicielami angielskiego sztabu generalnego. W Paryżu panuje przeświadczenie, iż konferencje te dotyczyć będą nie tylko spraw europejskich, ale także i bieżących aktualnych zagadnień, związanych z sytuacją międzynarodową, a mianowicie z kwestią śródziemnomorską i konfliktem na Dalekim Wschodzie. W związku z tym w kołach tych podkreślają, że w razie, gdyby Francja i An-

glia w chwili obecnej zostały zamknięte w jakiś zbrojny konflikt, na Francję spadłyby prawie całkowicie ciężar wojny lądowej, gdyż angielskie siły nie są jeszcze dostatecznie przygotowane i nie wydaje się, by przed upływem dwóch lat można było oczekiwać wydatniejszej pomocy ze strony angielskiej armii lądowej.

Natomiast już w chwili obecnej marynarka angielska mogłaby rozwinąć na morzu skuteczną akcję i dlatego musiałaby ona wziąć na siebie główny ciężar ochrony dróg morskich. Obecnie w związku z sytuacją na Dalekim Wschodzie Anglicy zaczynają odczuwać duże zaniepokojenie, w wyniku którego należałoby dokonać pewnych przesunięć floty i w związku z tym nasuwa się konieczność omówienia tych problemów z Francją. Inicjatywa tych rozmów miała podobno wyjść — jak pisze „Excelsior” — z kół angielskich, a mianowicie od szefa sztabu generalnego Cyryla Deverella.

Rozmowy te nie mają wprawdzie charakteru oficjalnego, ale nie mniej jednak posiadają dużą wagę. Anglia pragnie zapewnić ochronę swych interesów i uniknąć konfliktu, a najlepszym środkiem do tego byłoby ścisłe porozumienie między francuskim i angielskim sztabem generalnym. Rozmowy gen. Gamelin mają dotyczyć nie tylko sytuacji śródziemnomorskiej, ale i położenia na Dalekim Wschodzie, gdzie współpraca francuska może mieć szczególnie doniosłe znaczenie dla Anglii ze względu na to, że Francja dysponuje poważnymi siłami wojskowymi w Indochinach. Przedmiotem rozmów londyńskich ma być przede wszystkim kwestia, w jakiej mierze Francja mogłaby liczyć na pomoc angielską w razie jakiegokolwiek akcji na morzu Śródziemnym lub w wypadku, gdyby okazała się konieczność przeprowadzenia — na Dalekim Wschodzie — operacji, zmierzających do utrzymania ładu.

## Czechosłowacja dostarcza broń Chinom

PARYŻ, 2. 9. Korespondent Havasu w Pradze donosi, że według informacji z dobrego źródła, posel japoński udał się niedawno do ministerstwa spraw zagr., celem uzyskania informacji w sprawie kontraktu, zawartego między chińskim ministrem finansów Kuniem a zakładami „Skoda” na dostawy, wartości 10 milionów fun-

tów. W ministerstwie oświadczono posłowi japońskiemu, iż odpowiedź otrzyma dopiero za parę dni po zebraniu informacji w tej sprawie. W kilka dni później posel japoński przybył ponownie do ministerstwa i oświadczył, że dostawy dla Chin obejmują nie tylko broń, lecz i wielkie ilości wszelkiego rodzaju materiału wojennego.

## 15 zabitych, 50 rannych

### Krwawe rozruchy w Casabianca

CASABLANCA, 2. 9. Na skutek panującej suszy w Meknes władze zarządziły wydawanie ściśle ograniczonych racji wody ludności. Na tym tle ludność tubylcza, podburzona przez agitatorów, urządziła manifestację, w czasie której doszło do starcia z policją. Siły policyjne nie wystarczły do przywrócenia porządku,

wobec czego wezwano oddziały wojskowe. Rozagitowany tłum zaatakował wojsko. Po kilku salwach demonstranci rozbiegli się i sytuacja została opanowana. Na placu pozostało 15 zabitych i 50 rannych. Policja przeprowadziła szereg aresztowań. Stwierdzono, iż z tłumu strzelano zarówno do policji, jak i do wojska.

## Walki pod Lot en

SZANGHAI, 2. 9. Chińczycy gwałtownie atakowali pozycje japońskie pod Lotien, spotkali się jednak z zaciętym oporem Japończyków. W kołach japońskich przypuszczają, iż wiadomość o zwycięgu Pao - Szanu, była przedwczesna. Japończycy są dopiero na przedmieściach miasta.

## Zapowiedź ofensywy japońskiej

PAKIN, 2. 9. Generał Itagaki, dowódca wojsk japońskich, które zdobyły Nankau, oświadczył, iż wojska japońskie przygotowują wielką ofensywę w kierunku Su-ianu. Inżynierowie japońscy naprawiają tunel na przełęczy Nankau, w którym Chińczycy wysadzili za pomocą ładunków dynamitowych osiem lokomotyw. Komunikaacja pomiędzy Pekinem a Kałgą nem będzie nawiązana prawdopodobnie za 10 dni.

## Chińczycy odzyskali Wu-Suń

SZANGHAI, 2. 9. Po zaciętych walkach wojska chińskie zdołały odbić zajęte przez Japoń-

# Parylewicz — bezdusznym biurokrata

## Parylewiczowa - na czele występnej bandy

### Przemówienia oskarżycielskie w procesie Fleischerowej

KRAKÓW, 2. 9. Dziś rozpoczęły się przemówienia oskarżycielskie. Pierwszy przemawiał prok. Garbaczynski. W przemówieniu swoim odmalował grozę społeczną przestępstw, popełnionych przez oskarżonych, którzy utworzyli bandę z żoną prezesa apelacji na czele, mającą za zadanie podważyć najistotniejsze podstawy wymiaru sprawiedliwości. Po ogólnym scharakteryzowaniu występnej akcji oskarżonych prokurator zażądał surowych kar, które by działały w sposób odstraszający. Następny z kolei przemawiał

prokurator Żeleński. Zaczął również od podkreślenia wagi przestępstwa, które było zamachem na autorytet władz, na porządek i zaufanie publiczne. Oskarżyciel nazwał czyn oskarżonych czynami bez precedensu. Szerzej rozwodził się nad rolą Parylewiczowej, która jakkolwiek nieobecna nie tylko na sali sądowej, ale wśród żywych, była przecież główną oskarżoną. Działalności Parylewiczowej poświęcił większą część swego przemówienia. W obu przemówieniach prokuratorów powtarzają się zresztą fakty doskonale

znane Czytelnikom z przebiegu rozprawy. Znajdując się w bardzo drażliwej sytuacji, obaj prokuratorzy zmuszeni są do zachowania daleko idącej powściągliwości w formułowaniu zdań i konstrukcji oskarżenia. Lepiej pod tym względem wypadło przemówienie prok. Żeleńskiego, który nie wahał się wspomnieć o przesile apelacji Parylewiczowej w słowach następujących:

Świadczy o tym, że Parylewicz, to człowiek oschły, mało życiowy, to biurokrata, to prawie maszynowa biurokrata. Był przeto istotnie warunkiem po temu,

żeby uwadze jego uchodziło to, co istotne w sprawach, że życie jego było oddzielnym i podzielnym posłom nurtem. I kiedy Parylewicz szybko, nader szybko, stopniowo, stopniowo awansował w hierarchii sądowiczej — ona równocześnie, coraz to niżej staczała się na dno grzechu i występku. Dość. Prawda ujawnia się, następuje rewizja u Fleischerowej. Następuje aresztowanie. Parylewiczowa w ostatniej chwili pali jakieś papiery i próbuje ukryć się, ale wkrótce i ona jest schwytana.

zmuszeni jesteśmy ograniczyć się do tego krótkiego streszczenia przemówień oskarżycielskich.

## Ceny ogłoszeń:

za miejsce wysokości i milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-iej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1,50 zł., ogłoszenia specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobnie po 20 gr. za wiersz, duże litery w ogłoszeniach „drobnymi” liczą się za oddzielne wiersze. — Ilustrowany druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. Tel. 72733.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefon 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC” Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30. ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-33. Kantor: prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Poczтовая 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa. PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135. PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i na prowincji zł. 2,30 miesięcznie; wydanie B wraz z działami Sienkiewicza zł. 3,30 miesięcznie. Za granicą zł. 4,00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5,50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.